Cud w szafie

Słowa: **Marek Sochacki** | Muzyka: **Jarosław Piątkowski**

Dzisiaj bal na tysiąc par
Każdy chce być super – star
I wyglądać bosko
Słyszeć zawsze – aaach…

Piękne to gdy dziewczyn sto
Robi na twój widok – ooooo…
Bo szałowe ciuchy
To jest właśnie to

Co na siebie włożyć mam, dylemat Kopciuszka
Niech mi wyczaruje strój, jakaś dobra wróżka
Bo rodzice – co tu kryć, są za modą w tyle
Jak coś kupią – no to wstyd, żenada i tyle

Nic – wystrzałowego
Nic – oryginalnego
Nic – niebanalnego
Nic – w szafie
To – jest beznadziejne
To – nienadzwyczajne
To – przenigdy w świecie
To – śmiecie!

Co tu ubrać – zaraz bal
Może bluzkę, długi szal
Ten kołnierzyk w kropki…
Zaraz wpadnę w szał!

Suknia? – Ma niemodny krój…
Tamtą znów naruszył mól…
W tej wyglądam śmiesznie
Jak strach pośród pól

Co na siebie włożyć mam, dylemat Kopciuszka
Niech mi wyczaruje strój, jakaś dobra wróżka
Bo na jakąś nową rzecz, raczej trudno czyhać
Kieszonkowe – pusty śmiech, gdy ceny z księżyca

Nic – wystrzałowego

Nic – oryginalnego
Nic – niebanalnego
Nic – w szafie
To – jest beznadziejne
To – nienadzwyczajne
To – przenigdy w świecie
To – śmiecie!

Szafo, szafo! Proszę cię
Tam za chwilę zacznie się
Bal karnawałowy
Ubierz jakoś mnie!

Jakiś cud dla mnie, zrób!
Tamto połącz, a to spruj
Bo taka kreacja
To jest dla mnie mus

Co na siebie włożyć mam, dylemat Kopciuszka
Niech mi wyczaruje strój, jakaś dobra wróżka
Nagle ciuchów cały stos, wypadł na mnie z szafy
Coś na głowę, coś na grzbiet! Ale czad! O rany!

Coś – wystrzałowego
Coś – oryginalnego
Coś – niebanalnego
Coś – bingo!
To – rzecz supermodna
To – miss anakonda
To – ma tak wyglądać
To – Bomba !!!